

# Maleczyńska, Ewa

---

"Historia powszechna XIV-XV w. : wybór tekstów" oprac. M. Małowist przy udziale B. Geremka i A. Wyrobisza, Warszawa 1954 ; "Polska w okresie monarchii stanowej 1346-1454 : wybór tekstów" oprac. R. Heck, Warszawa 1955 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 47/3, 591-593

---

1956

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Pewne ogólniejsze braki tego wartościowego zbioru źródeł wynikają z niepełnego i nierównomiernego uwzględnienia różnych okresów dziejów. Sądzę, że część dotycząca monarchii karolińskiej jest najlepiej opracowaną częścią zbioru. Warto było zilustrować tekstami rozwój kultury arabskiej i jej związek ze starożytną nauką grecką, tak istotny z kolei dla późniejszej kultury Europy.

W tekstach źródłowych nie znalazła odzwierciedlenia dominująca i ciężąca w każdej dziedzinie życia społecznego, naukowego i politycznego średniowiecza rola kościoła, a przecież bez tego nie sposób zrozumieć dziejów i ducha wieków średnich. Czy nie warto by w jakiejś mierze uwzględnić sprawy mechanizmu tworzenia świętych i wykorzystywania obietnicy przyszłego zbawienia w celach czysto ziemskich? Niewiele miejsca zajmujące fragmenty z traktatu Guiberta de Nogent „De pignoribus sanctorum“, (Migne, „Patrologia Latina“ t. 156), mogłyby zilustrować niejedną stronę działalności kościoła średniowiecznego tym lepiej, że pochodzą one spod pióra przedstawiciela kościoła. Rozrzewniająca szczerłość tego autora jasno i obrazowo ilustruje sposoby uzyskiwania przez kościoł dóbr ziemskich. Można oponować przeciwko powyższej propozycji powołując się na fakt, że autor traktatu „De pignoribus sanctorum“ żył i pisał w okresie wykraczającym pod względem chronologicznym poza czas, na których zamyka się tom pierwszy zbioru materiałów. Jest to oczywiście kontrargument bardzo istotny i uzasadniony, ale niemniej metody i fakty, które ukazuje Guibert de Nogent są charakterystyczne nie tylko dla jego czasów, ale także dla okresu poprzedzającego i mieszczącego się w ramach chronologicznych tomu pierwszego wydawnictwa. W każdym bądź razie, gdyby nie uznać za stosowne i właściwe zamieszczenie wypowiedzi Guiberta de Nogent w tomie I z uwagi na przytoczone powyżej powody, to winny one znaleźć się bezwzględnie w tomie drugim, który niestety nie ujrzał do dziś dnia światła dziennego, chociaż ukazał się już tom III.

Niezależnie od uwag, które wypowiedziałem, zbiorów stanowi bardzo cenną pomoc szkolną. Sądzę, że tego rodzaju wydawnictwo źródłowe wymaga szerszej dyskusji i wypowiedzi większego grona czytelników, odbiorców, a zwłaszcza wykładowców, którzy posługują się nim w pracy pedagogicznej.

Jan Sorbian

*Historia powszechna XIV—XV w. Wybór tekstów.* Opracował M. M a ł o w i s t przy udziale B. G e r e m k a i A. W y r o b i s z a, Materiały źródłowe do historii powszechnej epoki feudalnej pod red. M. M a ł o w i s t a, t. III, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1954, s. 380.

*Polska w okresie monarchii stanowej 1346—1454. Wybór tekstów.* Opracował R. H e c k, Materiały źródłowe do historii Polski epoki feudalnej pod red. M. M a ł o w i s t a, t. III, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1955, s. 275 + 1 nfb.

„Materiały źródłowe“ wydawane przez PWN są niewątpliwie jednym z najpożytniejszych wydawnictw w zakresie środków pomocniczych do nauczania uniwersyteckiego, jakie ukazały się ostatnio. Niedostępność, a przynajmniej brak dostatecznej liczby egzemplarzy poszczególnych wydawnictw źródłowych z jednej strony, a słabe niestety ciągle przygotowanie językowe absolwentów szkół średnich z drugiej, podnoszą szczególnie aktualną wartość omawianego wydawnictwa. Podnosi ją jeszcze bardziej brak dostępnych ogółowi studentów podręczników uniwersyteckich,

napisanych z nowego punktu widzenia. W tej sytuacji zasadę *bis dat, qui cito dat*, można w pełni odnieść do tomików, które się pojawiły.

Rzecz jest tym ważniejsza, że rola tych książek nie powinna się wyczerpywać na ich funkcji w obrębie nauczania uniwersyteckiego; mogą one i winny służyć kulturze historycznej szerokich kręgów, wszystkim miłośnikom historii i miłośnikom zabytków historycznych.

Dobór materiału pomieszczonego w obu wymienionych w nagłówku wydawnictwach trzeba uznać za celowy. Szczególnej wagi jest szerokie uwzględnianie materiałów do historii społecznej i gospodarczej, a także włączenie materiałów dotyczących historii kultury. Oczywiście dyskusja, czy poszczególnych tekstów nie można by wymienić na inne, jeszcze ciekawsze czy bardziej instruktywne, mogła by być podjęta, ale zwłaszcza wobec dużych trudności, z którymi musiał się liczyć tom poświęcony historii powszechnej, nie wydaje mi się istotna.

Wydawcy tomiku poświęconego historii powszechnej należy się w każdym razie szczerza wdzięczność za zgromadzenie wielu niedostępnych, nawet w niektórych środowiskach uniwersyteckich, tekstów. Jedynym poważniejszym brakiem jest trochę jednostronne potraktowanie materiału dotyczącego historii kościoła. Prawie wszystko ściąga się do herezji i ich tępienia. Wydaje się jednak, że teksty dla okresu, który zawarł w sobie dzieje papiewstwa awiniońskiego i całe późniejsze dzieje przedreformacyjne winny pokazać rozkład kościoła i demoralizację hierarchii kościelnej, idącą w parze z rozkładem ustroju feudalnego w ogóle: fiskalizm papiewski, „świętokupstwo“ itd. W dobie, kiedy ciągle się jeszcze toczy u nas walka o dogłębną laicyzację kultury szerokich mas, o laicyzację nie tylko życia publicznego, ale i sposobu myślenia ludzi, włączenie i upowszechnienie dokumentarnych tekstów typu, o jakim mowa, miałyby niewątpliwie swoją funkcję społeczną.

Układ geograficzny, gromadzący materiał w grupy z zakresu dziejów poszczególnych krajów, wydaje się słuszny. Słusznie też wyłączono kościół, wielką uniwersalistyczną potęgę, w grupę osobną. Pewien sprzeciw budzi natomiast eksterytorialne potraktowanie zagadnień z zakresu historii kultury. Doceniam w pełni nadrzędną, międzynarodową wagę szeregu zjawisk, ale zjawiska takie występują niewątpliwie nie tylko w dziedzinie kultury. Można się na pewno spierać, czy powstanie 1381 r. należy tylko do dziejów Anglii, a wojny husyckie tylko do dziejów Czech. Z drugiej strony twórczość Leonarda da Vinci czy myśli Machiavella reprezentują nie tylko pewne zjawiska ogólnoludzkie, ale i rozwój Włoch.

Układ zagadnieniowy zapanował w całej pełni w wyborze źródeł do historii Polski okresu 1346—1554. Otóż wypowiedziałabym się stanowczo za układem chronologicznym. Ostatecznie jedno i to samo źródło może służyć wyjaśnianiu różnych stron życia. Zgrupowanie ich *a priori* zagadnieniowe mechanizuje pracę prowadzącego ćwiczenia i jeszcze bardziej pracę studenta. Nadaje pracy na ćwiczeniach tylko charakter zapoznawania się z materiałem ilustrującym pewne zagadnienia, a nie charakter choćby w minimalnym stopniu poszukiwawczy.

Zagadnieniowe zakwalifikowanie źródeł okazuje się czasem bardzo trudne. Trudno przecież umotywić, dlaczego „Satyra na chłopów“ reprezentuje i naświetla walkę klasową, a satyra na księży — kulturę. Utworami literackimi są ostatecznie oba utwory i walkę klasową oddają w pewnym stopniu oba. Albo dlaczego pieśń Gałki z Dobczyna o Wiklefie reprezentować ma kulturę, a inne jego pisma ruch husycki. Czy tylko dlatego, że pierwsza jest utworem wierszowanym? I czy można w ogóle oddzielić kulturę od walki klasowej i klasowych nurtów ideologicznych, formę od treści? Nie winię tu wydawcy odnośnego tomu, przypuszczając, że w całym wydawnictwie obowiązywały pewne zasady, które go krępowały. Chodzi mi właśnie

o to, aby dobrym prawem recenzenta poddać pod dyskusję i samą zasadę nie prowadzącą do pozytywnych wyników. O ile bowiem niewątpliwie celowe i konieczne jest zagadnieniowe porządkowanie wykładu, czy nawet w pewnym stopniu podręcznika — materiałów źródłowych w wydawnictwie źródłowym tego typu, moim zdaniem, nie należy w ten sposób grupować.

Za bardzo celowe wypadnie natomiast uznać wprowadzenie w obu tomach w pewnych wypadkach oryginalnego tekstu łacińskiego, co daje prowadzącemu ćwiczenia możliwość przynajmniej „od święta“ nawiązać do języka oryginału. Ale w oparciu o tę praktykę zaapelowałabym o umieszczanie tekstów obcojęzycznych szczególnie tam, gdzie wchodzi w grę trudniejsze specyficzne wyrażenia i danie obok nich również tekstów polskich. Chodzi tu o równoczesne możliwości szkoleniowe, nawet w stosunku do studentów jako tako opanowujących klasyczne formy językowe. Jeśli zaś uznalibyśmy teksty również za wydawnictwo dla pozauniwersyteckiego szerokiego kręgu miłośników historii — trzeba by uznać za regułę podawanie wersji obcojęzycznej obok polskiej, a nie zamiast polskiej.

Powtarzamy: *bis dat, qui cito dat*. Dobrze się stało, że teksty wyszły szybko (oby niebawem ukazały się i pozostałe tomy) w obecnej nawet nieco oszczędnej formie. Jest rzeczą niewątpliwą jednak, że warto pomyśleć o ich nowym, może nawet niezbyt odległym wydaniu. I to nowe wydanie pragnęłoby się widzieć wzbogacone o materiał ilustracyjny. Chodziłoby mi tu zarówno o reprodukcję pewnych typowych źródeł w ich oryginalnej formie — rzecz wykonalna przynajmniej w stosunku do zbiorów materiałów z historii Polski — oraz o włączenie pewnej ilości źródeł ikonograficznych czy fotografii zabytków kultury materialnej. Byłoby to chyba instruktywne i pomocne zarówno dla prowadzącego ćwiczenia, jak i studenta. Dla ogólnokulturalnej roli książki miałoby zaś szczególną wartość, czyniąc ją o wiele bardziej atrakcyjną dla miłośników historii. Że można oba cele: dydaktyczny i ogólnokulturalny obsłużyć jednym wydawnictwem o pięknej atrakcyjnej szacie graficznej, niech posłuży jako przykład ostatnie wydawnictwo czeskie<sup>1</sup> o podobnym charakterze, które stało się tam jedną z najbardziej rozkupowanych przez ogół czytającej publiczności książek.

Ewa Maleczyńska

*Historia Polski 1764—1795. Wybór tekstów.* Opracował Jerzy Michalski, Materiały źródłowe do historii Polski epoki feudalnej pod red. M. Małowista, t. VI, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1954, s. 218.

Wydawnictwo „Materiały źródłowe do historii Polski“ jest pomyślane jako pomoc dla prowadzącego ćwiczenia i seminarium. Warto więc je rozpatrzyć w pierwszym rzędzie od strony przydatności dydaktycznej.

W numerze 4—5 „Kwartalnika Historycznego“ ukazała się zbiorowa recenzja z całego wydawnictwa. Powołując się na omówienie VI tomu „Materiałów“ (H. M a d u r o w i c z), ograniczymy się tu do poruszenia problemów bądź pominiętych, bądź też kwestii spornych.

Recenzentka, uznając słusznie niewątpliwą użyteczność wydawnictwa, zatrzymuje się nad sprawą kryterium dokonanego wyboru zagadnień z całokształtu problema-

<sup>1</sup> *Náše národní minulost v dokumentach. Chrestomatie k dějinám Československa*, I, dil. (Do zrušení nevolnictví), wyd. Vaclav H u s a, Praga 1954, s. 564 i 15 tablic.